KURJER WARSZAWSKI.

D. 30. Października. — Rok 1846. Piątek. № 289. Jutro, Śty Wolfgang. Wilja.

Odpust zupełny w Kościele XX. *Kapucynów* dla spowiadających się na cześć Błogosławionego Anioła z *Akry*, z dopełnieniem warunków przez Kościół Śty przepisanych, rozpoczyna się dziś, i trwa przez dni 8, to iest do dnia 7go Listopada, i może być aplikowanym duszom wiernych zmarłych.

Ogłoszono Postanowienie Rady Administr: wydane 23go b. m. tej treści: Biorąc na uwagę stan tegorocznych urodzaiów w kraiu, tudzież wysokie ceny artykułów żywności, i chcąc zapewnić możność wyżywienia się mieszkańcom, Rada Administracyjna postanowiła i stanowi co następuie: 1) Poczynaiąc od d. 20 Paźdz: (1 Listop:) 1846 r. aż do d. 19 Marca (1 Kwiet:) 1847 r. wyprowadzaiący z Królestwa za granicę do Austrji, Prus i miasta Krakowa z Okręgiem iego: żyto, ięczmień, owies i kartofle, tudzież mąki i kasze, uiszczać będą przy wyprowadzeniu ich na granicy, od każdego korca następuiącą, na rzecz Skarbu Królestwa, opłatę wywozową: żyta kopiejek sr. 45, ięczmienia lub słodu k. 45, owsa k. 30, kartofli k. 30, od każdego korca mąki i kaszy wszelkiego rodzaiu po k. 45. 2) Od dnia 20 Paźdz: (1 Listop:) 1846 r. aż do 20 Lipca (1 Sierp:) 1847 r. dozwala się wprowadzać z zagranicy do Królestwa, bez opłaty celnej i drogowej: pszenicę, żyto, ięczmień, owies, grykę, groch, proso i kartofle, tudzież mąki i kasze wszelkiego rodzaiu. 3) Możność wyrabiania wódek w gorzelniach kraiowych, według podanych iuż deklaracji, ogranicza się nateraz do d. 20 Stycz: (1 Lutego) 1847 roku: od zapasów kartofli i zboża, tudzież umiarkowanej ceny onych, zależeć będzie wyrzeczenie: czy dalsze w tym terminie wyrabianie wódki dozwolone zostanie.

Wczoraj z rana na dziedzińcu gmachu Banku Polskiego, spalono za summę Rsr. 6,328,695 k. 27½, czyli złp. 42,191,301 gr. 25, biletów bankowych zużytych i z obiegu wycofanych, oraz różnych papierów pożyczkowych iuż spłaconych.

Wczoraj z rana prószyło nieco śniegu, ale prawie tyle co nic. *Zima*, widzi się nam, dotąd dług swój tylko zdawkową monetą chce płacić. Oby tak było iak najdłużej! żeby biedni nie cierpieli.

Kalendarze Kaliskie Niemieckie i Polskie na rok 1847, nadeszły do składu przy ulicy Krakow:-Przedmieście naprzeciwko Bednarskiej; wiadomość w sklepie Pierników i Świec woskowych.

(Art. nad.) Od nieiakiego czasu u nas w Warszawie, daie się spostrzegać: że przedsiębiercy zakładów cukierniczych, obok zniżenia ceny artykułów, wpadli na dobrą myśl koncentrowania razem w tychże zakładach różnych dogodności, których zwykłe codzienne potrzeby życia człowieka wymagaią. Obecnie bowiem, w domu Wgo *Bujno* przy ulicy Senatorskiej Nro 497 lit: C, naprzeciw handlu Kupca P. *Błeszyńskiego*, istnieiąca dotychczas Cukiernia pod firmą P. *Kadecz*, urządzoną została w ten sposób: iż na dole dostanie wszelkich Wyrobów Cukierniczych; zaś na 1szem piątrze w lokalu ciągnącym się do rogu ulic Senators: i Miodowej, można posilić się smacznem Śniadankiem, dobrze przyrządzonym Obiadem i Kolacją; oraz dostać można Napoi, Przekąsek i innych podobnych artykułów. Obok tego, Goście po posiłku i przeczytaniu Pism perjodycznych, w razie życzenia, mogą zabawić się grą w bilard, który w tymże lokalu, odznaczaiący się regularnością i okazałością, wstawiony został. — *F. B.*

Gdy donieśliśmy w onegdajszym Kurjerze o nowych ozdobach ślicznego miejsca sąsiedzkiego Warszawy, zwanego *Królikarnia*, przytaczamy ustęp z opisu udzielonego nam dawniej przez iednego z okolicznych mieszkańców. Założycielem pałacu i parku *Królikarni*, był P. *Tomatis*, maiętny Obywatel, który oraz przez czas nieiaki był Dyrektorem i Antreprenerem Teatru Warszawskiego. Przy położeniu kamienia węgielnego na budowę pałacu Królikarni, znajdował się Król Stanisław August, i świetne grono znakomitych Osób. *Tomatis* pragnąc ten dzień uczcić dobrym uczynkiem, wyprawił wesele 12tu ubogim a cnotliwym Panienkom, z 12tą pracowitemi, zawsze trzeźwemi Czeladnikami różnych rzemiosł, i Sługami, i każdej parze dał posag na założenie gospodarstwa. Za tym religijnym i nader chwalebnym przykładem, poszli: Król i wszyscy obecni Goście, tak, że ów tuzin stadeł poczciwych nowożeńców, nad wszelkie spodziewanie został wspomożonym. Także i Artyści Teatru naśladuiąc swego Dyrektora, przyłożyli się do owych darów, zwłaszcza, że między nowożeńcami byli: Maszynista, Illuminator, Odbieracz biletów i Roznosiciel afiszów; Praczka teatralna, Garderobiana sceniczna, Szwaczka, i Wnuczka Lożmajstra, który otwierał loże gdy było pierwsze przedstawienie publicznego teatru w Warszawie roku 1765.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od A. K. zł. 10, dla kaleki w domu Elerta; a od W. paczkę szarpi.

Na Nowym Świecie, na środku ulicy, na przestrzeni kilkonasto łokciowej, pomiędzy domami WW. *Żelazowskiego* z iednej strony, a *Żarnowskiego* z dru-

giej, wykonywaną iest proba nowego rodzaiu bruku drewnianego. Na podkładzie z wapna, kamienia tłuczonego i ziemi razem zmieszanych i ubitych, układaną iest podłoga z kilkocalowych skośnych sześcianów dębowych, wrębami i lisztwami z drzewa między sobą spaianych.

Skład nut muzycz: Fr: *Spiess i Sp:* przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrał nowości: Szuberta, Węgierskie melodje, ułożone na fortep: przez *Liszta*, numerów 3, każdy po zł. 4. Gabryela dwa romanse do śpiewu, ofiarowane JO. Xiężnie *Urussoff*, dzieło 3; zł. 2½. Concone 50 ćwiczeń do śpiewu, na głos mezzo sopranowy, w 2ch częściach, każda po zł. 14. Bertiniego Souvenir de la St. Beaume, fantazja na fortep:, dz: 163; zł. 6. Tegoż Souvenirs des bords de la Durance, Kaprys na fort:, dz: 164; zł. 6. Burgmüllera, Twoja rączka, walc fantazyjny, dz: 93; zł. 4.

W zeszłym miesiącu było ogłoszonem w pismach Warsz: o kobiecie, która częstowała gorzałką odurzaiącą, z czego następowały szkodliwe skutki. Tę kobietę śledzono. Teraz o podobnem upoieniu, Gazeta Policyjna tak donosi: W dniu $^{4}/_{16}$ b. m., dwie znane z licznych kradzieży i nieiednokrotnie iuż więzieniem karane kobiety, a mianowicie Petronela *Szymańska*, i Michelina *Kaznowska*, inaczej Karoliną *Brzezińską* nazywaiąca się, zgodziły Wawrzyń: *Wierzbickiego* mieszkańca Skierniewic, który sprzedawszy przywiezioną z sobą kaszę, do domu miał wracać, ażeby ie z sobą do tegoż miasta zabrał. W drodze pod wsią Miedniewicami w lesie do dóbr Szymanowa należącym, Szymańska poczęstowała rzeczonego Wierzbickiego wódką, którą naumyślnie z sobą z Warszawy wzięła, a w której były namoczone ziarna nasienne ziela zwanego tonderą, (datura stramonium). Gdy w skutku użycia tego odurzaiącego napoiu, Wierzbicki stracił przytomność, Szymańska oderznęła trzos przy nim znajduiący się, w którym było pieniędzy rs. 59 k. 85, i w las uciekła; spólniczka zaś iej na miejscu przytrzymaną, i do biura policji tutejszej odesłaną została. Następnie w skutku ściśle zarządzonego śledztwa, ujęto także Szymańską, która badana, przyznała się, do popełnionego czynu. Wyznała nadto, iż po przybyciu swoiem do Warszawy, użyła tego samego sposobu upoienia 2ch służących przy ulicy Nowy-świat, Nr. 1290, dla popełnienia tamże kradzieży. Obie te kobiety, właściwemu sądowi, po ukaranie odesłane zostały.

Nakładem S. H. *Merzbacha*, Księgarza przy ulicy Miodowej Nro 486, wyszedł 7my poszyt dzieła p. t: *Marcin Podrzutek*, czyli *Pamiętniki Pokoiowca*. Prenumerata na całe dzieło przyjmuie się ieszcze w Warszawie i na prowincji po zł. 15. Do tego dzieła bezpłatnie dodane będzie, albo kompletne dzieło tegoż samego autora, p. t: *Siedm grzechów śmiertelnych*, lub w druku już będące dzieło, także Suego, p. t: *Kommandor Maltański*, a to podług wyboru Szano: Prenumeratorów. Wydanie wszystkich tych dzieł, pod każdym względem będzie najstaranniejsze.

Jan *Żurkowski*, Nauczyciel tańców, ma zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, iż rozpoczął udzielać lekcje, tak u siebie, iako też i w salonach prywatnych; mieszka przy ulicy Miodowej w pałacu Paca, na 2giem piątrze od frontu, nad fabryką gorsetów.

Anglja. — Królowa i Xżę *Albert* 19go b. m. wyiechali z odwiedzinami do Królowej wdowy *Adelajdy.* — Nowy Poseł amerykański P. *Bankroft*, dopiero spodziewany iest w *Londynie.* — Lord *Howard de Walden*, Poseł ang: w Portugalji, udaie się do swoich dóbr do Jamajki; zastępuie go w *Lisbonie* P. *Southern.* — Do Anglji nadeszły znaczne obstalunki węgli kamiennych, dla tego w kopalniach trwa czynność nadzwyczajna. — Wiadomości o zbiorze kartofli w prowincji, są pomyślniejsze niż się spodziewano. — Na iednym z dróg żelaznych w *Anglji*, widziano w tych dniach transport towarów złożony aż z 101 wagonów!!

Belgja. — Król Belgicki udał się z *Medyolanu* do *Paryża.* — W obwodach *Mechlinu* i *Bruxelli* dyarja wiele porwała ofiar.

Francja. — W miejsce zmarłego Barona *Bugewil*, Kapitan 1szej klassy i Gubernator Martyniki P. *Matje*, mianowany Kontr-Admirałem. — Fregata *Labrador* wioząca Posła francu: do *Lisbony*, zatrzyma się w *Tangerze*, gdzie odstawione będą 4 klacze z rassy normandzkiej, darowane od Króla Francu:, Sułtanowi Marokańs:. Baterja armat także przeznaczona w podarunku *Abderahmanowi*, nie przybyła w swoim czasie do *Tulonu.* — Podług dziennika *sporów*, Królowa *Izabella* ofiarowała Panu *Gizo* tytuł *Granda hiszp:* i Xcia *San Antonio*, ale P. *Gizo* podziękował za tyle zaszczytu. — Do *Marsylji* i *Tulonu* przywieziono 250 transportów zboża z morza Śródziemnego, a ieszcze 200 transportów spodziewanych iest następnie.

Hiszpanja. — Król i Królowa, tudzież Xztwo *Mapansje* z Xciem *Omal*, 17go b. m. wrócili do *Madrytu* z *Las Granja* (Granha). — 15go b. m. obchodzono rocznicę śmierci Jenerała *Diego Leon*; tegoż dnia nie było żadnych festynów u dworu. — Orszak Królowej przeieżdżaiąc 16go b. m. przez ulice *Madrytu*, był znakiem rozpoczęcia uroczystości. Ludność zapełniaiąca ulice, nie opuściła ich na chwilę; urządzono wzniesienie na dziedzińcu pałacu pomiędzy przedsionkiem i *armerja*; Dziewczęta i młodzieńcy w kostiumach

malowniczych rozmaitych prowincji, tańczyli przed oknami Królowej różne oryginalne pantomimy. Za nadejściem nocy, illuminacje wszędzie zapalono. Już to nie same budynki publiczne, ale domy prywatne współubiegały się z sobą, by uczcić młodą Monarchinię Hiszpanji; każdy starał się pokazać iak najwięcej dowcipu i fantazji w objawieniu uniesienia tkwiącego tu w głębi serc wszystkich.

Niemcy.— O ciągle trwaiącym niepomyślnym stanie zdrowia Arcy-Xcia Woiewody węgier:, wydaią ieszcze buletyny, a Jubileusz iego urzędowania odłożony.

Szwecja. — Rząd Rossyjski kazał w *Sztokolmie* wybudować Cerkiew, bardzo bogatą i nader ozdobnej architektury. Świątynia ta była poświęconą z największą okazałością d. 11go b. m.

Rozmaitości. — *Sztuczne wylęganie Jaj.* Jak dalece w Anglji spekulacyjna i handlowa zabiegliwość posunęła się, można powziąść z tego, iż, iak pisma angielskie donoszą, są tam teraz osobne, i przez nieiakiego P. *Cantelo* w Heathfield zaprowadzone zakłady, w których sztuczne wykluwanie Jaj, za pomocą ciepła na wielką stopę odbywa się, i rozległej handlowej spekulacji iest przedmiotem. Sposób tego wylęgania, na który wynalazcy kilkoletni przywilej dano, różni się od wszystkich dotychczasowych machin wylężnych. Machina Pana *Cantelo*, iest bardzo poiedyncza i przemyślna. Składa się z dużego wodą napełnionego, a małym kamienno-węglowym ogniem ogrzewanego kotła, zkąd gorąca woda spływa do dużej z nieprzeciekalnej materji zrobionej przedziałki, leżącej na iajach, które ciepłem przeięte, a wodą nie dotknięte, w tymże samym są stanie, iak gdyby na nich kwoka siedziała. Tuż obok iest 12 małych komórek, w których wylęgłe pisklęta, rurami ciepłą wodą napełnionemi ogrzane, przez noc zostaią. Dziennik *Observer*, źródło niniejszej wiadomości, upewnia, iż tam codziennie przeszło 100 piskląt wykluwa się, a zawsze kilka tysięcy biega wesoło po dziedzińcu. Dla gospodarstwa drobiowego, mogłoby to sztuczne wylęganie, znaczne przynieść korzyści, gdy iedna kokosz przez rok około 200 Jaj, nieść może, a tylko około 15 wysiada.— Pasterze i myśliwi wróżą bardzo srogą zimę; wrzos kwitnie na najwyższych wierzchołkach, a chomik czyli skrzeczek kopie sobie legowisko zimowe, na półtrzecia do trzech łokci głębokości pod ziemią, co za nieomylną wróżbę mieć można. (Jednakże ieden sławny uczony meteorolog upewnia przeciwnie, iż następna zima, będzie łagodna, krótka, mało śniegu maiąca, i przytacza zasady swego wniosku; między innemi: że skutkiem teraźniejszego lata, lodowce potajały, a przeto oziębienia atmosferze ubyły; że ptaki nie przez instynkt wcześnie w ciepłe kraje ulatuią, ale że młode, przy sprzyianiu wczesnego lata wylęgłe, czuią w sobie dostateczną siłę, do odbycia podróży; co zaś dotycze zwierzątek iamnikowych, te stosuią się do wczesnego lub późniejszego zbioru żywności, którą im rychła lub późniejsza pora daje, a kopią sobie głębszą lub płytszą zimową siedzibę, w miarę miększej i cieplejszej lub twardszej i chłodniejszej gleby. (*R. L.*) —Jeden z Uczonych, w gronie elegantów, przy wesołej biesiadzie, tak z powagą powiedział: »Moi Panowie! Jeźli iaką dobrą dziewczynę znajdziecie, żeńcie się bez namysłu; ieśli mniej dobrą, żeńcie się także; a ieźli złą znajdziecie, ha, cóż robić, żeńcie się i z taką ieszcze! Chciał on przez to powiedzieć, iż nawet zła żona, lepszą iest od bezżenności.— Na scenie Polskiego teatru we *Lwowie*, występuie teraz JP. *Sturm*, który był w rzędzie Artystów Teatrów Warszawskich. Tamże coraz bardziej podoba się JP. *Skwarczyński*, który (iakeśmy przed nieiakiem czasem donieśli), opuściwszy swą maiętność ziemską, poświęcił się scenie. Zastępuie on JP. *Dawisona*, będącego teraz w Niemczech, dla przedstawiania rol gościnnych, w głównych teatrach. — P. C.... Blacharz z Bezanson, dość światły iakiemi zwykli być rzemieśnicy z Genewy i Szwajcarji, namiętnie czytywał dzieła *Woltera*, i iak najmocniej pragnął widzieć go choć raz w życiu; przybył więc do *Fernej*, i żądał być przedstawionym *Wolterowi*, panu tego zamku. Służący wzbronili mu przystępu, lecz ten natarczywie nalegał; a w tem *Wolter* widząc iakiegoś człowieka przybyłego piechoto, źle ubranego, nakoniec zbyt filozoficznym ekwipażem, otworzył okno, i zapytał go z ofuknieniem: Kto ty iesteś, i co tu robisz?. Blacharz na to odpowiedział dumnie: »ia robię toż samo, co ty..... ia ludzi oświecam, bo robię latarnie". Ta śmieszna odpowiedź zjednała mu uprzejme przyięcie. — Skąpiec dowiedziawszy się iż był drugi ieszcze skąpszy od niego, poszedł odwiedzić kolegę, a uprzejmie przyięty, rzekł z nich ieden: pójdziemy po sprawunki do miasta, bo chcę ciebie godnie przyiąć w moim domu; wstąpił z nim najprzód do piekarza i zapytał, czy ma dobry chleb. Czy mam dobry chleb? odpowiedział piekarz, tak biały i świeży iak masło. Słyszysz, to masło lepsze iak chleb, kupmy więc masła. Poszli do przekupnia i zapytali o masło. Do usług, rzekł handlarz, masło moie iest słodsze iak najsłodsza oliwa. To pójdziemy lepiej kupić oliwy, bo oliwa iest lepsza iak masło; poszli do sprzedaiącego oliwę. Czy dostaniemy dobrej oliwy? Jak najlepszej, czystszej od wody. Słyszysz, zawołał gospodarz skąpiec, ponieważ woda iest najlepszą od wszystkiego, mam w domu pełną beczkę, to cię będę mógł należycie uczęstować.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Xżę Golicyn Dyrek: Poczt, z Suwałk; Daszkiewicz Łuk: Urzę: z Żytomierza; Grodecki Jakób Oby: z Wrocławia; Kotarbiński Ludw: Ob: z Łomży; Pągowski Boles: Ob: z Kamiennej; Radoliński Jan Oby: z Kalisza; Szczuka Leop: Oby: z Rawy; Starzyński Kazim: Oby: z Trojan; Trębicki Bogus: Oby: z Gub: Grodzieńskiej; Jene:-L: Hr. Tolstoj z Berlina; Więckowski Józ: Ob: z Życzyna; Zabłocki Wawrz: Emeryt z Kożuszek. (G. P.)

DONIESIENIA.

Administracja Xięztwa Łowickiego. — Podaie do publiczne wiadomości, że w Dobrach Iłów w Folwarku Uderz zwanym, iest do sprzedania APARAT gorzelniany miedziany Pistorjusza ogniowy, z wszelkiemi do tego przynależnemi szczegółami i Statkami gorzelnian:, tak miedziane: iak drewnian: i t. p. Do sprzedania całej Maszyny, razem z należącemi do niej szczegółami lub oddzielnie każdego, przeznacza się termin na dzień 29 Października (10 Listopada) r. b., w którym na gruncie Folwarku Uderz licytacja odbywać się będzie, ogółem lub częściowo w miarę konkurencji, gdzie największą offertę podejmuiącemu za opłaceniem zaraz gotowizną licytowanego przedmiotu, takowy sprzedany i oddany będzie. Osoby przeto maiące chęć kupna, w dniu i miejscu powyżej oznaczonym stawić się zechcą.— Łyszkowice d. 8/20 Października 1846 r.— Administrator Xięztwa Łowickiego, Rzeczywisty Radca Stanu, T. *Botwinko.* Referent, F. *Staszewski.*

CH: STEJNMANN, PIECZĘTARZ, przeniósł mieszkanie swoie z ulicy Przejazd, pod Nr 420 przy ulicy Krakow:-Przedmieście, obok Poczty; ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności, z dokładną robotą na KAMIENIU i METALACH; tamże dostać można **MEDALI NA PAMIĄTKĘ CHRZTU,** z napisem kaligraficznym; oraz przyjmuje wszelkie drogie KAMIENIE do szlifowania.

FABRYKANT MATERACÓW, praktykowany w Paryżu, uwiadamia Szan: Publiczność, iż mieszka pod Nr 521 przy ulicy Podwal; gdzie zawsze można dostać nowych MATERACÓW, składaiących się z 3ch poduszek, lub też iednostajnych, iak również przyjmuie obstalunki wszelkie. Materace są z najlepszego gatunku włosów końskich, wyczyszczonych na maszynie w Paryżu zakupionej i umyślnie do tego urządzonej; nadto włosy znajduiące się w Materacach, są kładzione iak wata w kołdry a nie wypychane. Przyjmuie wreszcie stare Materace z włosów końskich do wyczyszczenia i przerobienia takowych. W fabryce tej dostać można także końskich Włosów iuż wyczyszczonych, a to wszystko za umiarkowaną cenę.— Emanuel *Anet*, z Szwajcarji.



Para KLACZY maści karej, młodych, rosłych, doskonale wyieżdżonych, iest do sprzedania. Wiadomość powziąść można w domu W. Lessla przy ulicy Miodowej pod Numerem 486, na 1szem piętrze.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w d. 15/27 Listopada i 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. odbywać się będzie licytacja, w Zamojskim Artyleryjskim Garnizonie, na dostawę do takowego, DRZEWA sosnowego na wybudowanie Ram pod piramidy pociskowe, grubości i szerokości w 5 cali, 3105 stop. Dla czego więc maiący chęć przystąpienia do licytacji, mogą się zgłosić do Kancelarji Artyleryjskiego Garnizonu w Twierdzy Zamość, w dniach wyż oznaczonych, z kaucją Rsr. 42, i z świadectwem r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Warunki na niniejszą dostawę, okazywane będą przed rozpoczęciem licytacji w Kancelarji wspomnionego Garnizonu.— Zarządzający Arsenałem, Artylerji Pułkownik *Garbunoff.* Tłumacz Arsenału, *Zimmermann.*

B A N K   P O L S K I.

Zawiadamia niniejszem osoby interesowane, że od dnia 20 Października (1 Listopada) r. b. CYNK i BLACHA cynkowa, w Składzie Banku w Warszawie sprzedawane będą po cenach zniżonych, a mianowicie:

1mo, Centnar Cynku na konsumcję miejscową po Rsr. 5.

2do, Centnar Blachy Cynkowej:

a) 24" w kwadrat trzymaiącej po Rsr. 5 kop. 70.

b) od 2ch do 3ch łokci długości Rsr. 6.

c) wszelkich większych rozmiarów Rsr. 6 kop. 30;

oraz, że ceny na Blachę cynkową sprzedawaną przy hutach na konsumcję w kraju, niższe będą od dnia 20 Października (1 Listopada) r. b. od cen powyżej wyrażonych, o kop. sr. 30 na każdym gatunku blachy.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.*
Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski.*



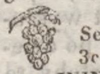
Do Głównego Składu Kawjoru Jakóba *Krylow*, przy ulicy Senatorskiej Nro 496, w domu W. Piotrowskiego (drugi Sklep od rogu ulicy Miodowej), nadszedł drugi znaczny pocztowy transport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego mało-słonego; oraz **WINOGRON** Astrachańskich.



FAETON w dobrym stanie, iest do sprzedania przy ulicy Elektoralnej pod Nr 791. Wiadomość u Lakiernika.

JABŁKA TYROLSKIE, już nadeszły do Składu Korzeni i Win M. KIRKOW, przy ulicy Krakow:-Przedmieście.— W tymże Składzie dostać ieszcze można **POMARAŃCZ** letnich.

MIESZKANIE składaiące się z 3ch Pokoi, z Balkonem, z Przedpokoiem i Kuchnią, pod Nr 719 przy ulicy Leszno, z powodu wyiazdu, iest do naięcia każdego czasu aż do Nowego Roku, za Rsr. 12 czyli zł. 80. Wiadomość u Gospodarza.



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Boka pod Nrem 477, nadszedł 3ci transport KAWJORU świeżego Astrachańskiego; oraz WINOGRON Astracha:. A. *Kucharkin.*



W dniu 28 b. m. zginęła SUCZKA z wyżełków angielskich, maiąca łaty białe i czarne, uszy czarne spuszczane, do tego szczenna. Ktoby takową znalazł, raczy oddać do Szwajcara Banku, a odbierze nagrodę przyzwoitą.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 2.

TEATR ROZMAITO:. Zapowiedziane na dziś widowisko, danem będzie iutro.—Dziś, 8my raz *Lwy i Lwice.* 63ci raz *Dom do przedania.*

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej na Śniadanie: Sandacz po radziwiłł:, Szczupak po polsku, Lin, Karaś, Okoń, Karp z rustu, Węgórz z sosem, Pierogi z lina i ruskie, Potrawy mięsne.— Obiad: Zupa grochowa, Rosół, Sztuka mięsa biała na potrawę, Nóżki i Muszczki cielęce z marchwią, Pieczyste i Pierogi ruskie z śmietaną.